



Bliżej Francji. Węgry w UE po erze kanclerz Angeli Merkel

Veronika Jóźwiak

Powstanie nowej koalicji rządowej w Niemczech może dać asumpt do większego zaangażowania się Węgier w stosunki dwustronne z Francją oraz w realizację proponowanego przez nią kierunku rozwoju UE. Dzięki bliższej współpracy z tym państwem – szczególnie w zakresie europejskiej polityki obronnej – węgierskie władze mogą równoważyć słabą pozycję w Unii, wynikającą ze sporów wokół praworządności. Tym samym mogą realizować swoje polityczne cele, takie jak nawiązanie przez UE nowego dialogu z Rosją przy obecnych uwarunkowaniach politycznych.

13 grudnia ub.r. – pierwszy raz od czternastu lat – prezydent Francji złożył wizytę w Budapeszcie. Emmanuel Macron po spotkaniu z premierem Viktorom Orbánem w koncyliacyjnym tonie wypowiadał się o współpracy dwustronnej, podkreślając „lojalne partnerstwo w sprawach europejskich mimo różnicy zdań w niektórych kwestiach”. Macron spotkał się również z przedstawicielami węgierskiej opozycji oraz wziął udział w szczycie przywódców V4, zorganizowanym przez [węgierskie przewodnictwo](#) w grupie. Wizyta służyła przygotowaniom do rozpoczętej 1 stycznia prezydencji Francji w Radzie UE. Miała też być wyrazem otwartości Macrona na politykę Orbána w trwającej kampanii przed francuskimi wyborami prezydenckimi – wcześniej z węgierskim premierem spotkało się dwóch prawicowych kontrkandydatów obecnego prezydenta, Éric Zemmour i Marine Le Pen. Aprobata Macrona sprzyjała też Orbánowi, który swoją politykę realizuje w coraz mniej przychylnym mu europejskim otoczeniu.

Niekorzystne uwarunkowania. Węgierski rząd mierzy się z poważnymi wyzwaniami w polityce europejskiej. Przede wszystkim, wraz z odejściem z urzędu kanclerz Merkel oraz CDU/CSU, utracił gwarancje ugodowego podejścia Niemiec do sporów Węgier z instytucjami UE. To m.in. starania Merkel o kompromis – obok unijnych ograniczeń systemowych – zapewniały Węgom w ostatniej dekadzie swobodę w polityce wewnętrznej. Działo się tak mimo licznych oskarżeń o łamanie prawa UE, prowadzenia konfrontacyjnej polityki i dużych napięć na tym tle z częścią państw członkowskich.

Podobną rolę ochronną pełniło członkostwo Fideszu (wraz z CDU/CSU) w największym unijnym ugrupowaniu – Europejskiej Partii Ludowej. Od czasu [de facto wykluczenia](#) węgierskiej partii rządzącej z tego ugrupowania w marcu 2021 r. nie ma ona sformalizowanego zaplecza politycznego w UE. Eurodeputowani z jej ramienia zasiadają w Parlamencie Europejskim jako niezrzeszeni członkowie, co znacznie ogranicza ich wpływy. Nie powiódł się bowiem preferowany przez Orbána plan stworzenia nowej frakcji sojuszu konserwatystów z nacjonalistyczną Tożsamością i Demokracją.

Rządowi Węgier nie sprzyja również przejście władzy w Niemczech przez koalicję SPD–Zieloni–FDP, która ogłosiła założenia polityki europejskiej sprzeczne z jego celami. Nowy rząd [wezwał](#) m.in. Komisję Europejską (KE) do bardziej zdecydowanej ochrony praworządności w UE i wyznaczył długoterminowy cel integracji w postaci federalizacji. Orbán spodziewa się więc politycznych konfrontacji z niemieckim rządem.

Z powyższych powodów Węgom w pierwszej połowie br. grozi, że KE wykorzysta przeciwko nim mechanizm warunkowości, co może doprowadzić do wstrzymania wypłaty części środków z budżetu UE. Byłoby to tym bardziej problematyczne, że Węgry nie otrzymały jeszcze wsparcia z unijnego funduszu odbudowy. Według kalendarza francuskiej prezydencji obrady Rady UE poświęcone węgierskim naruszeniom odbędą się dopiero w maju, co oznacza, że nie będą miały wpływu na wynik wyborów parlamentarnych na Węgrzech, które odbędą się 3 kwietnia.

Niewypłacenie funduszy będzie jednak poważnym ciosem dla gospodarki – w ostatniej dekadzie odpowiadały one za 58% wzrostu węgierskiego PKB. Brak tych środków byłby szczególnie dotkliwy, biorąc pod uwagę dużą skalę transferów finansowych obiecanych przed wyborami.

Blżej Francji. Węgier i Francji nigdy nie łączyły głębokie więzi polityczne i gospodarcze, podobne do stosunków węgiersko-niemieckich. Okresowe zainteresowanie Francji państwami Europy Środkowej było zwykle pochodną jej polityki wobec Niemiec w czasach dużych przemian politycznych – Francja szukała wsparcia, by niwelować niemiecką przewagę. Dzisiaj, w obliczu europejskich dyskusji o pożądanej globalnej pozycji UE i reformie wspólnoty oraz po odejściu Merkel z polityki, Francja poszukuje partnerów w regionie, który dotychczas był ściśle powiązany z Niemcami. Chce przejąć europejskie przywództwo i wyznaczać kierunek rozwoju UE.

Zbliżenie węgiersko-francuskie [uwidoczniło się w 2019 r.](#) i wynikało ze zbieżności konkretnych interesów mimo zasadniczych różnic programowych między polityką Orbána a Macrona. Do punktów wspólnych należało wzmacnianie europejskiej autonomii strategicznej w wymiarze wojskowym i politycznym – współpraca przemysłowo-obronna Węgier z Francją (i Niemcami) [zyskała priorytet](#) przed pogłębieniem partnerstwa ze Stanami Zjednoczonymi. Orbán nawiązywał do koncepcji samodzielności Europy w polityce międzynarodowej w stosunkach z USA i NATO, m.in. w kontekście preferowanego odprężenia relacji z Rosją, do którego dąży także Francja. Jako wyraz wsparcia dla jej inicjatyw obronnych w pierwszej połowie br. 80 żołnierzy węgierskich dołączy do prowadzonej pod francuskim dowództwem wielonarodowej misji Takuba w Sahelu, do czego [Francja zachęcała](#) partnerów z UE. Ponadto w ramach modernizacji sił zbrojnych Węgry kupują śmigłowce Airbusa – H145 (20 sztuk) i H225 (16). Firma buduje też fabrykę części do helikopterów w Gyula na Węgrzech.

Wspólne interesy obejmują też inne obszary polityki unijnej – energetykę jądrową, rolnictwo, migracje i dyscyplinę budżetową. Francja i Węgry, wraz z pozostałymi państwami V4, są zwolennikami uznania energii atomowej za wspierany przez UE środek zielonej transformacji. Węgry zgadzają się również z celem francuskiej prezydencji – osiągnięciem przez Unię suwerenności w rolnictwie. Oba państwa akcentują potrzebę utrzymania środków ze wspólnej polityki rolnej. Węgry upatrują we Francji partnera, który podobnie – jako główne zagrożenia dla Unii – ocenia terroryzm islamistyczny i nieregularne migracje. Zgadzają się z podejściem francuskim, dążącym do ich radykalnego ograniczenia, choć uznają, że dzięki budowie ogrodzenia na swojej południowej granicy Węgry już spełniły podkreślany także przez Macrona wymóg

solidarnego dzielenia się obciążeniami wynikającymi z migracji. Oba państwom jest też po drodze z proponowanym przez Francję poluzowaniem i uproszczeniem unijnych reguł fiskalnych – węgierski rząd zaplanował na br. deficyt na poziomie 5,9% (limit wynosi 3%) oraz dług publiczny na poziomie 80% PKB (wymagane jest 60%).

Zasadniczą różnicą pozostaje podejście do kwestii praworządności. Jej kardynalne znaczenie dla funkcjonowania wspólnoty podkreśla zarówno Macron w swojej kampanii, jak i program francuskiej prezydencji. W tej kwestii, jak i w ogólnym podejściu do funkcjonowania UE, Orbánowi bliżej do Zemmoura i Le Pen, którzy widzą w premierze Węgier ważnego partnera w procesie jednoczenia eurosceptycznej prawicy. Wspólnie zarzucają unijnym instytucjom m.in. zbytne ingerowanie w sprawy wewnętrzne państw członkowskich, słabość w zarządzaniu migracjami czy beczynność wobec wysokich cen energii. Nie ma też zgody z Macronem co do uwspólnotowienia polityki społecznej – Węgry odrzucają m.in. pomysł unijnej płacy minimalnej.

Wnioski. Zbliżenie polityczne Węgier i Francji ma charakter pragmatyczny. Nie jest ani zakorzenione w historii, ani oparte na głębokich więzach gospodarczo-politycznych. Macron nie pomoże Orbánowi załagodzić sporu o praworządność, ale pogłębiona współpraca z francuskim prezydentem w niektórych dziedzinach jest obecnie jedyną szansą węgierskiego rządu na wyjście z europejskiej izolacji i dołączenie do jednego z głównych nurtów kształtowania przyszłości UE. Macron z kolei potrzebuje wsparcia państw Europy Środkowej do realizacji swoich pomysłów reformy Unii. Kontakty z Orbánem mogą ponadto przynieść mu prawicowe głosy w wyborach.

Jednak niezależnie od ich wyniku, jeśli Fidesz pozostanie u władzy, Francja może stać się dla Węgier ważniejszym partnerem politycznym niż rząd niemiecki. Węgry będą unikać sporów z Niemcami – swoim najważniejszym partnerem gospodarczym – ale ze względu na zasadnicze różnice programowe nie mogą liczyć z ich strony na polityczne partnerstwo.

Z tematów podejmowanych w rozmowach między Węgrami a Francją najkorzystniejsze z punktu widzenia Polski jest dostrzeganie przez te kraje – w przeciwieństwie do Niemiec – roli energii jądrowej w transformacji energetycznej. Węgierskie angażowanie się w koncepcję europejskiej autonomii strategicznej jest natomiast sprzeczne z polskimi interesami, o ile unijna polityka bezpieczeństwa doprowadzi do osłabienia NATO. Dlatego Polska powinna skłaniać swojego bliskiego partnera do udziału w tych europejskich projektach, które odpowiadają celom Sojuszu.